

KS. ROMAN ANDRZEJEWSKI

KULT RELIKWII WEDŁUG ŚW. AMBROŻEGO*

W pismach św. Ambrożego z Mediolanu (339-397) spotyka się wzmianki o kulcie relikwii męczenników. Biskup Mediolanu omawia nazwę „relikwie”, opisuje przejawy kultu i wyjaśnia jego znaczenie teologiczne.

1. POJĘCIE RELIKWII

Łaciński wyraz *reliquiae* i jego grecki odpowiednik *leipsana* oznacza pozostałości, resztki, szczątki jakiejś rzeczy¹. U Plauta na przykład odnosi się to do majątku: *is navem atque omnia perdidit in mari, haec bonorum eius sunt reliquiae* (Rud. 199); u Neposa — do wojska jako narzędzia w ręku wodza: [*Xerxes*] *tantas habebat reliquias copiarum, ut etiam tum iis opprimere posset hostes* (Them. 5, 1). Tym terminem oznaczano również szczątki, prochy zmarłych, np. Cicero pisze: *C. Martii sitas reliquias apud Anienem dissipari iussit Sulla victor* (De legibus 2, 56). Seneka odnosi to nawet do swego ciała po śmierci: *neminem de supremo officio rogo, nulli reliquias meas commendo* (Ep. 92, 35). To ostatnie znaczenie jest szczególnie używane u autorów chrześcijańskich, m.in. u św. Ambrożego, i to najczęściej w odniesieniu do prochów ludzi świętych. Biskup Mediolanu tak wyjaśnia pojęcie relikwii: *Reliquiae dicuntur hominis de corpore mortui, de eius exuviis. Ideo reliquiae, quia post mortem hominis videntur superesse; supersunt enim quae servantur ad resurrectionem. Oportet enim hoc corruptibile induere incorruptionem et hoc mortale induere immortalitatem* (En. ps. 36, 81. CSEL 64, 135). W definicji powyższej można wyróżnić następujące elementy:

— termin *reliquiae* odnosi się do szczątek ciała zmarłego człowieka (*hominis de corpore mortui*);

— *exuviae* oznaczają części zewnętrzne (osłonę duszy), również ubranie lub zbroję; tu tkwi podstawa rozszerzenia terminu „relikwie” na wszystko, z czym zmarły miał fizyczny kontakt;

* Referat wygłoszony na sympozjum w Krakowie (Instytut Teologiczny) dn. 2 VI 1976 r.

¹ Por. G. Zulli. *S. Ambrogio e il culto dei santi*. Roma 1945 s. 15.

- dalsze istnienie szczątek mimo śmierci ciała (*superesse* przeciwstawia się słowu *mors*);
- celem dalszego istnienia jest zmartwychwstanie (*servantur ad resurrectionem*);
- pozostałe przy istnieniu szczątki mają przyjąć nieskażność i nieśmiertelność (*oportet hoc corruptibile induere incorruptionem et hoc mortale induere immortalitatem*).

2. KULT RELIKWII W MEDIOLANIE

Były dwie tradycje kultu relikwii: wschodnia i zachodnia² Różnica między nimi polega na stosunku do prawa, które zakazywało przenoszenia ciała zmarłego z grobu do grobu: *humatum corpus nemo ad alterum locum transferat; nemo martyrem distrahat, nemo mercetur* (*Cod. Theod. IX 17, 7*). Na Wschodzie w IV w., z chwilą gdy Kościół uzyskał wolność, groby męczenników ściągaly do siebie liczne grupy rozentuzjasmowanych wiernych. Poszczególne Kościoły pragnęły posiadać szczątki męczenników. Zaczęły się liczne ekspedycje poszukujące grobów świętych. Znalezione kości dzielono nieraz na drobne części. Tradycja rzymska aż do połowy VII w. wiernie przestrzegała przepisu prawa o nieekshumacji. By zaspokoić pobożne pragnienie posiadania jakiejś pamiątki po czcigodnej osobie, tworzone relikwie zastępcze: *brandea, pallida* — różnego rodzaju płótna. Kładziono je na grobach męczenników, a potem czczono jak relikwie prawdziwe, rzeczywiste.

Kościół w Mediolanie poszedł za tradycją wschodnią³ W r. 376 sprowadził z Kapadocji relikwie św. Dionizego, który był biskupem Mediolanu w latach 351-359. Cesarz Konstancjusz w r. 355 zwołał synod do Mediolanu w celu uregulowania sprawy wygnania św. Atanazego. Przybyło 300 biskupów, a cesarz Liberiusz przysłał swoich delegatów. Spośród obecnych tylko trzech biskupów stanęło w obronie patriarchy Aleksandrii: Dionizy — biskup Mediolanu, Euzebiusz — biskup Wercelli i Luciferiusz — biskup Calaris (dziś. Cagliari) na Sardynii. Drogo zapłacili za swą nieugiętą postawę: Dionizy został zesłany do Kapadocji, Euzebiusz — do Palestyny, Luciferiusz — do Syrii. Na mediolańskiej stolicy — aż do r. 374 zasiadał ariański biskup Auksencjusz. Ambroży już w pierwszym roku swych rządów wyprawił delegację do Kapadocji, by przywiozła relikwie biskupa Dionizego, który tam zmarł w r. 359. Nierespektowanie zakazu ekshumacji na Wschodzie bardzo w tym wypadku pomogło. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że Mediolan chętnie przyjął tradycję wschodnią. Zachowany list Bazylego do Ambrożego potwierdza autentyczność relikwii i jest pięknym świadectwem kultu, jaki ze Wschodu przeszedł do Mediolanu: „Wiedz, że ani władza, ani żadna potęga ludzka nie byłaby na tyle potężna, aby mogła skłonić tych ludzi do wydania relikwii, gdyby usilność

² Tamże 17-20.

³ H. Delehaye. *Les origines du culte des martyrs*. Bruxelles 1933 s. 65; A. Paredi. *S. Ambrogio e la sua eta*. Milano 1962 s. 352.

postanowienia tych braci nie przywiodła ich do ustępstwa” (*Ep.* 197, 2)⁴ Bazyli wspomina, że jego kapłan Terazjos uśmierzył gwałtowne wzburzenie miejscowych wiernych, słowem swym przekonał tych, którzy sprzeciwiali się wydaniu relikwii, i w obecności kapłanów, diakonów i wielu innych bojących się Pana z należną czcią zabrał owe relikwie i przekazał je braciom: „Przyjmijcie je z radością mogącą zrównoważyć smutek, z jakim odesłali je ci, którzy ich strzegli. Niechaj nikt nie wątpi, nie waha się wierzyć, że ten jest owym niezwykłym zapaśnikiem. Pan zna te kości, które bojowały razem z błogobławną duszą” (*ibidem*). Biskup Cezarei podkreśla autentyczność przesyłanych relikwii:

Jedna tylko trumna przyjęła czcigodne to ciało, nikt blisko niego nie spoczął, na grobie był napis, oddawano mu cześć jako grobowi męczennika. Podejmujący go niegdyś w swych domach chrześcijanie własnymi rękami wtedy go pochowali, a teraz szczątki wydobyli z ziemi. Boleli oni tak, jakby pozbawieni zostali ojca lub obrońcy, ale odesłali relikwie, wyżej stawiając waszą radość niż własną pociechę. Świętobliwi więc ci, którzy wydali relikwie, a godni zaufania ci, którzy je przyjęli. Żadną miarą nie zachodzi tu fałsz, żadną miarą fałszerstwo, my sami to zaświadczaemy. Niechaj prawda będzie u nas wolna od potwarzy (*ibidem*).

Kult Dionizego, zapoczątkowany w Kapadocji, szerzy się w Mediolanie. Sprawdzone relikwie umacniają katolików w walce z arianami, zwłaszcza z okazji sporu o bazyliki. Ambroży stawia sobie Dionizego i jego poprzedników za wzór do naśladowania. W mowie przeciwko nowemu ariańskiemu biskupowi Auksencjuszowi oświadcza wprost:

Niech Bóg broni, bym oddał dziedzictwo ojców, tj. dziedzictwo Dionizego, dziedzictwo wyznawcy Eustorgiusza, dziedzictwo Myroklesa i innych poprzednich wiernych biskupów. Odpowiedziałem ja, co należy do kapłana, a co należy do cesarza, niech zrobi cesarz (18).

Podobną postawę zajmuje również Ambroży w liście do duchowieństwa Wercelli, wspominając ich biskupa Euzebiusza i swego poprzednika Dionizego (*Ep.* 63, 68-71).

Podczas walk katolików z arianami o bazyliki miało miejsce znalezienie ciał męczenników Gerwazego i Protazego. Opowiadają o tym naoczni świadkowie: św. Ambroży w liście do swej siostry Marceliny (*Ep.* 22), św. Augustyn w dziele *O państwie Bożym* (XXII, 8) i w *Wyznaniach* (IX, 7) oraz Paulin w *Życiorysie św. Ambrożego* (14). W liście do Marceliny Ambroży tak relacjonuje znalezienie relikwii:

Ponieważ nie mam zwyczaju ukrywać przed Twoją Świętobliwością, co się tu dzieje pod Twoją nieobecność, wiedz, że znaleźliśmy ciała męczenników. Bo gdy poświęcałem bazylikę, wielu niemal jednogłośnie zaczęło wołać: „Poświęć, jak Rzymską Bazylikę”, odpowiedziałem: „Uczynię, jeśli znajdę ciała męczenników”. I od razu odczułem jakieś gorące pragnienie spełnienia się przecucia. Słowem, Pan okazał łaskę. Mimo obaw, nawet ze strony niektórych duchownych, kazałem kopać ziemię [...] Znaleźliśmy dwóch mężów o niezwykłej wielkości, jacy bywali w dawnych czasach. Wszystkie kości całe,

⁴ Św. Bazyli Wielki. *Listy*. Tłum. W. Krzyżaniak. Warszawa 1972 s. 201.

bardzo dużo krwi. Ogromne zbiegowisko ludzi przez całe owe dwa dni. Ułożyliśmy wszystko w należyтым porządku: gdy zapadł wieczór, przenieśliśmy je do bazyliki Fausty, tam były całonocne czuwania i wkładanie rąk. Następnego dnia przenieśliśmy je do bazyliki zwanej ambrozjańską. Podczas przenoszenia został uzdrowiony ślepiec” (*Ep.* 22, 1-2).

Ambroży podaje tylko jedno uzdrowienie, Paulin podaje więcej — podobnie św. Augustyn. Znalezienie tych ciał przed kratą Nabora i Feliksa tłumaczy się tym, że był tam dawniej cmentarz chrześcijański i męczennicy zostali tam pochowani. Przeniesienie relikwii Gerwazego i Protazego miało miejsce 17 czerwca 386 r. Relikwie spoczęły w bazylice ambrozjańskiej, w miejscu pod ołtarzem, które wybrał dla siebie Ambroży. Do dziś tam spoczywa między nimi⁵

Sześć lat po znalezieniu relikwii Gerwazego i Protazego uczestniczy Ambroży w odkryciu grobu świętych Agrikoli i Witalisa w Bolonii, dokąd się udał ustępując przed uzurpatorem Eugeniuszem. Świętych tych wychwala w dziele *Exhortatio virginitatis* (I 1-8): „Męczennik nazywa się Agrikola, a Witalis był przedtem jego sługą, teraz jest współuczestnikiem i towarzyszem w męczeństwie” (2). Od Witalisa żądano, by zaparł się Chrystusa. Gdy odmawiał, stosowano wobec niego takie tortury, że nie było na jego ciele miejsca bez rany. Umierając modlił się: „Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój i Boże mój, przyjmij ducha mojego, bo pragnę już otrzymać koronę, którą mi pokazał twój święty anioł” (4). Agrikola został ukrzyżowany. Było to w r. 303 lub 304.

Dwa lata przed śmiercią odkrył jeszcze św. Ambroży relikwie św. Nazarego i św. Celsusa. Świadectwo o tym mamy w *Życiorysie* napisanym przez Paulina 32-33:

[Ambroży] przeniósł do bazyliki Apostołów znajdujących się przy Bramie Rzymskiej ciało świętego męczennika Nazariusza, które znajdowało się w ogrodzie poza miastem. Widzieliśmy zaś w grobie, w którym leżało ciało męczennika (do dziś nie wiadomo, kiedy został umęczony), tak świętą krew, jakby dzisiaj została wylana. Jego zaś głowa odcięta przez bezbożników była tak nienaruszona i zachowała tak naturalny wygląd, a także włosy i broda, że wydawało się nam wtedy, gdy ją przenoszono, iż ją umyto i złożono w grobie [...]. Po zabraniu zaś ciała tego męczennika i złożeniu go w lektyce natychmiast podążyliśmy wraz z świętym biskupem, by modlić się przy grobie świętego Celsusa męczennika, który był pogrzebany w tym samym ogrodzie. Wiedzieliśmy zaś, że Ambroży nigdy przedtem nie modlił się w tym miejscu: było to znakiem odnalezienia ciała męczennika, skoro biskup szedł modlić się tam, gdzie nigdy poprzednio nie był. Dowiedzieliśmy się od pilnujących tego miejsca, że rodzice im przekazali, by ani oni sami, ani ich potomkowie nie odchodzili stamtąd ze względu na wielkie skarby w tym ogrodzie⁶

Nie można tu pominąć wątpliwości wysuwanej przez niektórych autorów⁷, że Paulin, pisząc biografię Ambrożego w dwadzieścia lat po jego śmierci, mógł niezbyt obiektywnie referować pewne fakty, bo miał na celu ukazanie heroiczości cnót

⁵ Por. B. Kötting. *Der frühchristliche Reliquienkult und die Bestattung im Kirchengebäude*. Köln und Opladen 1965 s. 19.

⁶ *Życiorys św. Ambrożego napisany przez jego notariusza Paulina*. Tłum. J. Wojtczak. W: Ambroży z Mediolanu. *O wierze*. Tłum. I. Bogaszewicz. Warszawa 1970 s. 240.

⁷ Racjonalistyczne hipotezy Reinacha i Harrisa omówił G. Zulli (jw. s. 35-41).

i wielkości cudów działywanych przez świętego biskupa. Odpowiedzieć tu trzeba, że biografia ta, choć jest określonym rodzajem literackim — panegirykiem napisanym na cześć świętego i ku zbudowaniu czytelników, zawiera momenty zgodne ze świadectwami samego Ambrożego czy Augustyna. Ponadto autor przyznaje się do niewiedzy w niektórych miejscach: np. z jakiego okresu pochodzą ciała Nazarego i Celsusa. Stwierdza też, że sam był naocznym świadkiem. Można więc w tych tekstach widzieć dokumenty kultu, jakim otaczano relikwie świętych męczenników. Są one jednocześnie świadectwami życia religijnego i ówczesnej myśli teologicznej.

3. NAUKA TEOLOGICZNA

W nauce teologicznej św. Ambrożego o relikwiach można dostrzec następujące idee:

a) Relikwie są cennymi, drogimi resztkami świętych. Ambroży nazywa je: *reliquias sacrosanctas* (*Ep.* 22, 4), *animae sublimis trophea* (*ibid.*), *reliquias sacratissimas* (*ibid.* 9), *nobiles reliquiae* (*ibid.* 12), *inviolatae reliquiae* (*ibid.*), *sacrae reliquiae* (*ibid.* 17), *Apophoreta plena sanctitatis et gratiae [...] triumphalia* (*Exhort. virg.* 1), *munera salutis* (*ibid.* 10). Samych Świętych, których relikwie są czczone, biskup Mediolanu określa tytułami: *coelestis conversationis viri* (*Ep.* 22, 4), *principes populi* (*ibid.* 7), *propugnatores qui pugnare possint, impugnare non soleant [...] defensores, milites Christi [...] stipatores* (*ibid.* 10), *victimae triumphales* (*ibid.* 13), *nostri praesules, speculatores vitae* (*De viduis* 55).

b) Czcząc relikwie świętych, oddajemy cześć samemu Bogu: „Jednego sprawcy chwalimy moc. Nie ważne, czy to dzieło, czy dar, bo i obdarza w dziele i działa w darze. Co bowiem innym dał do zrobienia, to Jego imię w dziele innych działo” (*Ep.* 22, 18).

c) Relikwie świętych są obroną dla chrześcijan:

Niech poznają wszyscy, jakich ja szukam obrońców, [takich] którzy mogliby stawać w obronie, a nie zwykli napadać. O takich postarałem się ja dla Ciebie, ludu święty! O takich ja się ubiegam obrońców, takich mam żołnierzy, tj. nie żołnierzy świata, lecz żołnierzy Chrystusa. Z ich powodu nie obawiam się żadnej zawiści; im większa ich opieka, tym pewniejsza (*Ep.* 22, 10).

d) Relikwie świętych są zapowiedzią zmartwychwstania ciała:

„Pozostaje to, co jest zachowane do zmartwychwstania. Potrzeba bowiem, aby to, co skazitelne, przybrało nieskazitelność i to, co śmiertelne, przybrało nieśmiertelność. A więc tym bardziej relikwie człowieka są nadzieją w zmartwychwstanie i wiarą w przemianę, i łaską miłości (*En. ps.* 36, 81).

THE CULT OF RELICS ACCORDING TO ST. AMBROSE

Summary

The paper discusses the definition of relics given by St. Ambrose (*En. ps.* 36, 81), the Eastern and Western traditions of cult and the manifestations of worship of St. Dionisius, St. Gervase and St. Protase, St. Nasarus and St. Celsus in Milan. Finally it gives an account of the theological thought of the bishop of Milan: by worshipping relics one worships God; for Christians relics are a defence and a prognostication of the resurrection of bodies.